



MUZEUM PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

**KRYTYCZNY
PRZEWODNIK
PO MUZEUM
PAŁACU
KRÓLA JANA III
W WILANOWIE**

KAROLINA ALKEMADE
ALEKSANDRA GŁOWACZ



MUZEUM PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

**KRYTYCZNY
PRZEWODNIK
PO MUZEUM
PAŁACU
KRÓLA JANA III
W WILANOWIE**

O PROJEKCIE 4

JAK KORZYSTAĆ Z PRZEWODNIKA? 6

MAPA REZYDENCJI 7

Z daleka

8

Ciało

14

Pamięć

20

Natura

29

Edukacja

33

Władza

39

Zmysły

45

Czas

51

BIBLIOGRAFIA 56



„Between Mnemosyne and Terpsychore” – taniec współczesny, dziedzictwo i rozszerzona rzeczywistość

Projekt „Between Mnemosyne and Terpsychore” połączył miejsca dziedzictwa europejskiego i współczesny taniec z edukacją młodzieży. W jego realizację było zaangażowanych sześć instytucji z trzech europejskich krajów: Portugalii, Polski i Hiszpanii.

Działając pod opieką **Mnemosyne** – greckiej bogini pamięci i patronki miejsc dziedzictwa, oraz **Terpsychory** – opiekunki tańca, korzystaliśmy z pałaców jako przestrzeni rozwoju krytycznego myślenia. Taniec współczesny oraz aplikacja AR zastosowane w projekcie otworzyły nowe pole dla rozwoju kreatywności. Projekt adresowany był do uczniów w wieku 14–18 lat. Obejmował warsztaty taneczne odbywające się w pałacu w Wilanowie i pałacu w Sintrze. Inspirowały one młodzież z Polski i Portugalii do refleksji na temat dziedzictwa kulturowego. Pobudzały do szukania sposobów wyrażania własnych opinii i badania zależności między historią a współczesnością. Wykorzystanie narzędzi cyfrowych umożliwiło zbudowanie pomostu technologicznego między uczniami, muzealnikami i tancerzami.

Działania projektowe

- Warsztaty dla uczniów realizowane przez instruktorów tańca i kuratorów – inspirowane ekspozycją muzeów zagadnienia, takie jak: pamięć, władza, ciało, zmysły, interpretowane były za pomocą tańca współczesnego. W efekcie zajęć tanecznych powstały spektakle, które młodzież z Polski i Portugalii zaprezentowała na zakończenie roku szkolnego 2022 w rodzimym pałacu.
- Konferencje poświęcone budowaniu narracji na ekspozycji stałej w pałacach oraz mediacji kulturowej z wykorzystaniem tańca jako narzędzia interpretacji.



Rezultaty projektu:

- Aplikacja wykorzystująca rozszerzoną rzeczywistość. W narzędziu wykorzystano elementy wizualne z przedstawień tanecznych, które wspierają wizytę w obu rezydencjach królewskich.
- Krytyczne przewodniki online po pałacu w Wilanowie i pałacu w Sintrze.

Projekt uzyskał dofinansowanie z Komisji Europejskiej na sumę prawie 300 000 euro z programu Erasmus+, który wspiera partnerstwa strategiczne na poziomie europejskim na rzecz kreatywności w okresie pandemii. Projekty dotyczące edukacji i szkoleń promują rozwój wiedzy w Europie oraz pozwalają realizować założenia strategii Europe 2020 – zrównoważonego rozwoju i włączania społecznego.

Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+



Czas trwania projektu: marzec 2021 – luty 2023

Budżet projektu: 298 112 euro

Lider projektu: Parques de Sintra-Monte da Lua, Sintra

Partnerzy projektu:

- Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- Szkoła tańca: Meet Share Dance, Madryt
- Partner technologiczny: byAR, Lizbona
- Szkoła portugalska: Agrupamento de Escolas de Monte da Lua, Sintra
- Szkoła polska: LXXXVI LO im. Batalionu „Zośka”, Warszawa





Jak korzystać z Krytycznego przewodnika?

Przewodnik wspiera myślenie krytyczne – kompetencję szczególnie przydatną w dzisiejszym świecie. Stawia on pytania i zachęca do refleksji. Zależy nam, by o historii pałacu nie tylko opowiadać, ale też rozmawiać. Chcemy, by korzystanie z dziedzictwa pozwalało lepiej rozumieć szybko zmieniającą się rzeczywistość.

Zachęcamy do rozmowy z osobami towarzyszącymi Ci w wizycie i wykorzystania proponowanych przez nas tematów. Jeśli w trakcie pojawią się wątpliwości, tym lepiej! Krytyczne myślenie to także umiejętność stawiania pytań.

Nie przejmuj się, jeśli nie zawsze znajdziesz odpowiedź albo będzie ich zbyt wiele. Samo myślenie i rozpatrywanie alternatyw to dobre ćwiczenie dla mózgu!

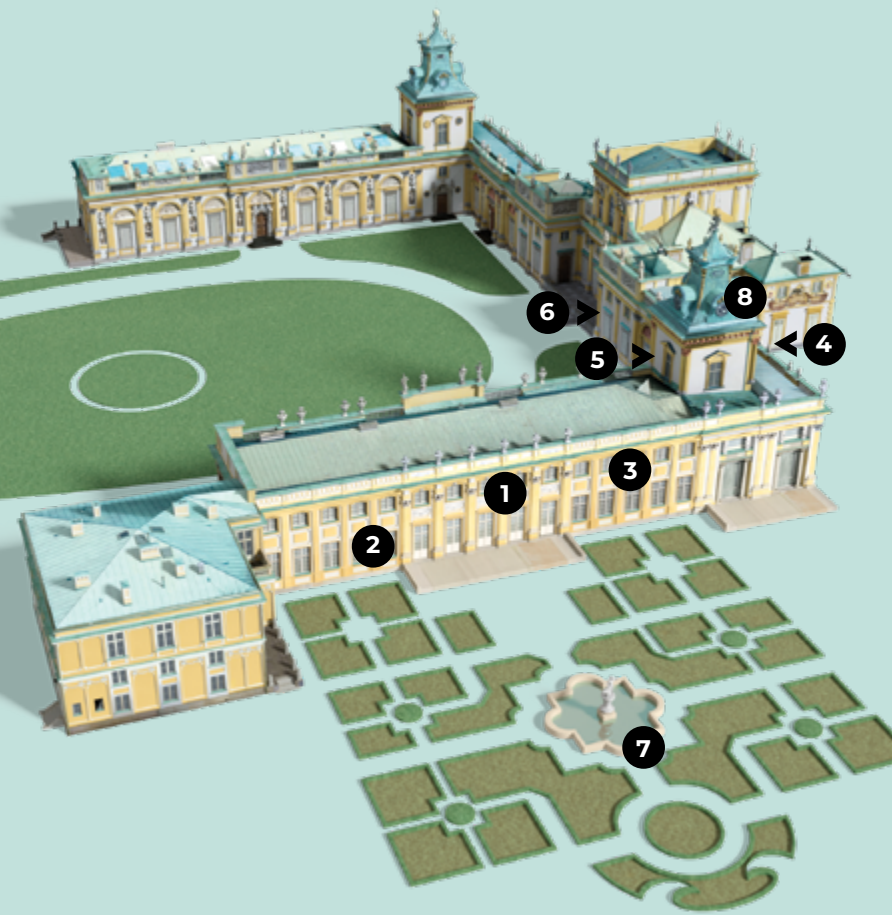
Zamiast opowiadać o wszystkim, co można zobaczyć w rezydencji Jana III, wybraliśmy kilka tematów – naszym zdaniem wciąż zaskakująco aktualnych, mimo że przybliżają historię sprzed kilku wieków. Nazwaliśmy je: **Z daleka, Ciało, Pamięć, Natura, Edukacja, Władza, Zmysły i Czas**. Te same tematy porusza przewodnik po pałacu w Sintrze, przygotowany przez portugalskich muzealników (dostępny w języku angielskim).

Zachęcamy, by skorzystać również z niego!

Przewodnik będzie dobrym towarzyszem wizyty w pałacu – z klasą, rodziną, przyjaciółmi lub w pojedynkę.

Trasę spaceru można opracować, układając zagadnienia w dowolnej kolejności lub wybierając te, które są dla Ciebie najbardziej inspirujące.

Życzymy miłej lektury!



- # Z daleka 1
- # Ciało 2
- # Pamięć 3
- # Natura 4
- # Edukacja 5
- # Władza 6
- # Zmysły 7
- # Czas 8



Z daleka

- Kawa czy herbata? Niezależnie od tego, co wybierzesz, wypijesz napój, który przybył z daleka. Niektóre przedmioty czy produkty spożywcze, dziś już oczywiste i codzienne, dotarły do nas aż z Azji czy Ameryki.
- Zastanów się: co dziś należy do naszej kultury, choć początkowo było postrzegane jako egzotyczne?



Wyprawy Krzysztofa Kolumba, Vasco dla Gamy czy Ferdynanda Magellana dały początek wielkim odkryciom geograficznym i przyczyniły się do wymiany gospodarczej i kulturowej między Europą a Nowym Światem. Przedmioty z daleka docierały na europejski rynek głównie dzięki portugalskim i hiszpańskim statkom handlowym. W XVII wieku szlak na Daleki Wschód torowali kolejno Holendrzy i Anglicy. Choć początkowo z daleka sprowadzano głównie przyprawy korzenne, to dodatkowo transportowano także porcelanę, tkaniny i lakę. Przedmioty rzemiosła artystycznego z Dalekiego Wschodu postrzegano w Europie jako rodzaj osobliwości – ze względu na ich odmienność od rodzimej estetyki oraz baśniowość motywów dekoracyjnych. Nieznana technika wykonania porcelany czy dekoracji lakowej skłaniała do poszukiwania receptur i próby naśladowania wyrobów orientalnych. Podziw dla sztuki dalekowschodniej stanowił źródło niewyczerpanej inspiracji dla europejskich twórców, którzy kopiowali nie tylko techniki, ale też motywy dekoracyjne. Natomiast rzemieślnicy z Chin czy Japonii, przygotowując przedmioty na eksport, powtarzali kształty mebli i naczyń wytwarzanych w Europie, aby lepiej dopasować się do gustu swoich odbiorców.

Fascynacja Dalekim Wschodem rozwijała się w czasach króla Jana III. Moda ta była już wówczas na tyle rozpowszechniona, iż większość rezydencji europejskich posiadała wnętrza zdobione porcelaną chińską, tkaninami lub przedmiotami wykonanymi z laki. W wilanowskim pałacu na zlecenie władcy powstał gabinet chiński, a wśród przedmiotów zapisanych w inwentarzu po śmierci króla odnotowano tam m.in.: „bożków chińskich trzech takiejż roboty, z główkami chwiejącymi się”. Zgromadzona przez Jana III kolekcja sztuki dalekowschodniej nie przetrwała do dziś, znamy ją tylko z opisów. Kolejny król mieszkający w pałacu – August II – także przejawiał zainteresowanie sztuką chińską i japońską.



Tancerz z żabą – figurka na podstawie, Chiny, XVIII w.



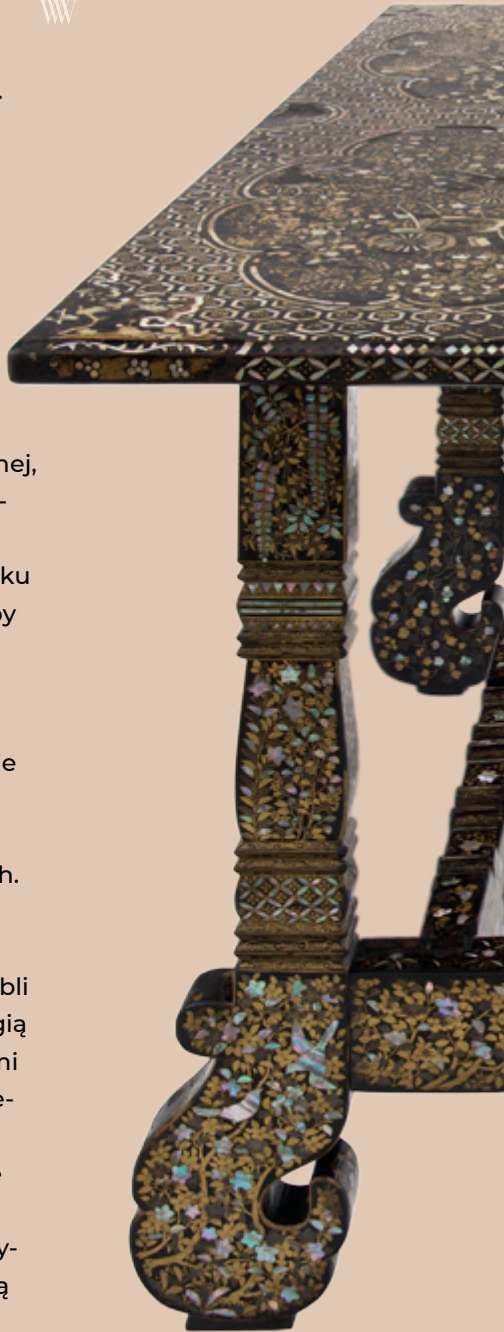
Z czasów saskich w pałacu zachowały się dekoracje gabinetu chińskiego, zdobionego laką europejską, oraz meble. Wraz z epoką zmienił się też stosunek do sztuki przywożonej z daleka. Początkową czystą fascynację egzotycznością zastąpiło podejście naukowe. Stanisław Kostka Potocki, założyciel wilanowskiego muzeum, utworzył w nim na początku XIX wieku Apartament Chiński. Ulokowany na pierwszym piętrze pałacu ciąg pomieszczeń służył do prezentacji bogatej kolekcji sztuki dalekowschodniej. Składały się na nią ceramika, wyroby z laki, figurki bóstw, drzeworyty, wachlarze, meble europejskie w guście chińskim czy wreszcie ażurowa kula z kości słoniowej. Potocki poświęcił całe opracowanie sztuce chińskiej, indyjskiej oraz perskiej. Bazując na własnej kolekcji, podjął próbę systematycznego opisanie ich walorów estetycznych, a także dokonał uporządkowania istniejącej wówczas literatury podróżniczej i naukowej na ten temat. Kolekcja zgromadzona przez Stanisława Kostkę Potockiego do dziś w sporej części przetrwała w zbiorach muzeum.

Pokoje Chińskie, które dziś możemy zwiedzać w pałacu wilanowskim, powstały w II połowie XIX wieku na zlecenie Augusta i Aleksandry Potockich i stanowiły prywatne apartamenty właścicieli Wilanowa. Dekorują je tapety z motywami inspirowanymi sztuką orientalną wykonane przez lokalnych rzemieślników. W XIX-wiecznych gabinetach kolekcjonerów prezentowano zbiory w dużym nagromadzeniu, w specjalnie zaprojektowanych do tego celu szafach, gablotach oraz na regałach. Ceniono głównie różnorodność, bogactwo i egzotykę, a liczba przedmiotów w kolekcji świadczyła o statusie ich właściciela, gdyż były one postrzegane jako przedmioty luksusowe i trudno dostępne.

Aktualne wyposażenie Pokojów Chińskich to w większości wyroby eksportowe wyprodukowane na Dalekim Wschodzie specjalnie na rynek europejski, dostosowane do europej-



skich gustów i oczekiwań. Do najciekawszych należy stół w typie *nanban* pochodzący z XVII wieku. Określenie „*nanban*” oznacza „sztukę południowych barbarzyńców” – tak w Japonii nazywano Europejczyków. Mianem tym określano wyroby japońskiej sztuki dekoracyjnej, które charakteryzują połączeniem cech japońskich i europejskich. W XVII wieku kontakty handlowe Europy z Japonią były zdominowane przez kupców portugalskich, dlatego wiele przedmiotów w typie *nanban* zdradza silne inspiracje i nawiązania do wyrobów portugalskich. Stół *nanban* z kolekcji wilanowskiej łączy kształt późnorenesansowych mebli portugalskich z technologią i motywami dekoracyjnymi orientalnej tradycji zdobienia laką, która najwyższy poziom osiągnęła właśnie w Japonii. Ten wyjątkowy mebel jest w całości pokryty laką i dekorowany masą



Stół *nanban*, Japonia XVII w.



Pokoje Chińskie, XIX w.

perłową oraz próśzeniami ze złotych i srebrnych drobinek. Zalicza się do najcenniejszych wyrobów rzemiosła artystycznego w zbiorach muzeum.

- **Jak myślisz, dlaczego pożądamy przedmiotów z daleka?**
- **Co Twoim zdaniem jest dziś prawdziwym luksusem: przedmioty z daleka czy przedmioty wytwarzane przez rodzimych rzemieślników?**
- **Kiedy posługujesz się pojęciami „egzotyczny” lub „orientalny”, to o czym myślisz?**
- **Zastanów się, jakie przedmioty z Twojego kręgu kulturowego mogą się wydawać egzotyczne dla mieszkańców Chin czy Japonii?**

A close-up portrait of a woman with light-colored eyes and a blue ruffled collar, likely Izabela Lubomirska. The background is a textured, warm-toned wall.

Ciało

- Po czym poznamy, że komnata była przeznaczona do użytku osobistego?
- Zwykle łazienkę lub sypialnię postrzegamy dziś jako pomieszczenia prywatne. A jak to było w czasach, gdy powstała łazienka Izabeli Lubomirskiej?



Łazienka Izabeli Lubomirskiej, XVIII w.

Przyjrzyj się uważnie Salonowi Lubomirskiej i Złotej Sypialni i spróbuj ocenić, czy pomieszczenia te służyły celom publicznym czy prywatnym. Które elementy wystroju wskazują na charakter wnętrza? Na ile te dwie sfery były wyodrębnione, a na ile mieszały się w prywatnej rezydencji króla czy arystokraty?



Księżna Izabela Lubomirska (1736–1816) była posiadaczką wielu rezydencji w dawnej Rzeczypospolitej, w tym Wilanowa. Jej dobra należały do największych w ówczesnej Europie, w skład majątku wchodziło 14 miast i 365 wsi. Nakładem ogromnych środków przekształcała i rozbudowywała swoje pałace zgodnie z ówczesną modą. Odbyła liczne podróże po Europie, skąd przywoziła zarówno wiedzę o najnowszych trendach w sztuce, jak i dzieła, które stale powiększały jej zbiory. Projekt Pawilonu Kąpielowego w Wilanowie Izabela Lubomirska zleciła Szymonowi Bogumiłowi Zugowi. Wzniesioną w latach 1775–1778 budowlę cechuje oszczędna dekoracja z delikatnym detalem architektonicznym utrzymana w charakterze ówczesnej architektury francuskiej.



Prywatny apartament księżnej mieścił: gabinet, sypialnię, ubieralnię, trzy garderoby, toaletę, sionki, klatkę schodową, a w piwnicy pomieszczenie z dwoma cysternami na wodę. Wedle relacji współczesnych Łazienki nie powstydzilyby się żadna królewska rezydencja, gdyż pawilon był „opatrzone w co tylko można wymyślić „najwyszukańszego”. W gabinecie znajdował się sprowadzony z Londynu cyprysowy fortepian, a w tzw. kakatorium, czyli toalecie, o ścianach malowanych w palmy, umieszczono „stolec w formie książek”, czyli przodka dzisiejszego sedesu w kształcie stosu książek. Wewnątrz właściwej Łazienki, o biało-zielonych ścianach i czarno-białej posadzce z marmuru, umieszczono w niszy „wannę zieloną, marmoryzowaną, stojącą na sześciu lwich łapach pozłacanych”, nad którą znajdowała się lwia głowa i „dwa kółka pozłacane do wpuszczenia w wannę wody”¹.

W Pawilonie Kąpielowym odbywały się zabiegi pielęgnacyjno-odmładzające właścicielki, ale też spotkania towarzyskie. Czynności pielęgnacyjne, którym poddawano się w końcu XVIII wieku, koncentrowały się bardziej na tuszowaniu mankamentów urody niż usuwaniu brudu i przykrych zapachów. Mycie całego ciała było postrzegane jako szkodliwe i starano się je ograniczać do minimum. Codziennie zanurzano jedynie koniuszki palców, do tego w wodzie różanej. Izabela Lubomirska była jednak wielką admiratorką kąpieli, i to nie tylko u wód. W trakcie licznych podróży często korzystała z tego zabiegu. A jeśli przebywała dłużej w miejscu, które nie spełniało jej wymogów sanitarnych, wannę wynajmowano. W pałacu wilanowskim Izabela Lubomirska oddawała się regularnie zabiegom kąpielowym, zanurzając się w wodzie ze skórkami winogron. Ich właściwości miały wpływać korzystnie na gładkość skóry i poprawiać jej sprężystość. Do kąpieli poza trzema wiadrami łupin winogronowych dodawano także młode wino i oliwę. Księżna wiele uwagi poświęcała swojej prezencji, „zawsze chciała być młodą i nieuważną na lata żyła jak młoda”².



Rotundka przy Łazience Marszałkowej Lubomirskiej, XVIII w.

W okresie oświecenia polskie arystokratki stały się bardziej aktywne w życiu społecznym. Magnatki biegle władały językami obcymi – francuskim, często też niemieckim, angielskim czy włoskim. Rozwijały talenty artystyczne, uprawiając muzykę, śpiew oraz malarstwo. Wizyty w ich rezydencjach i pałacach składali ważni przedstawiciele stanu szlacheckiego, ambasadorowie, artyści, naukowcy. To w prywatnych pomieszczeniach, takich jak wilanowska Łazienka, oddawano się przyjemnościom gry w karty i picia modnej wówczas czekolady czy też wymieniano nowinki z królewskiego dworu i ze świata. W prywatnych komnatach załatwiano interesy rodzinne, a dworska gra i intrygi miały wpływ na politykę Rzeczypospolitej i jej rolę na scenie międzynarodowej.



Status społeczny i znaczny majątek Izabeli Lubomirskiej, a także „jej osobisty wdzięk, talenty i bliskie stosunki z królem-kuzynem” budowały pozycję księżnej i określały zasięg jej wpływów. Król Stanisław August podkreślał, że podobnie zapatrywali się „na osoby, sposób postępowania, książki, sztukę, rozrywki; rozprawialiśmy ze sobą o wszystkim i spotykaliśmy się zawsze w upodobaniach i sądach [...] Znajdowałem, że miała więcej rozumu i uczucia niż wszystkie inne kobiety; zdawała się wtenczas wyższą nad wszystkie słabości płci swojej, i czułem się szczęśliwy ilekroć raczyła do mnie przemówić”³. Tak pochlebny opis świadczyć może o nieprzeciętnej osobowości Izabeli Lubomirskiej, a także wpływie, jaki mogła wywierać na króla w celu realizacji interesów rodziny.

Zastanów się i odpowiedz na pytania:

- **Na ile dzisiaj zmienił się dawny podział sfer życia na publiczną i prywatną?**
- **Czy obecnie bardziej niż marszałkowa Lubomirska oddzielamy te dwie sfery życia?**

Warto pod tym kątem przyjrzeć się naszej obecności w przestrzeni wirtualnej. Wszak profil w mediach społecznościowych ujawnia często prywatne życie i jednocześnie buduje wizerunek publiczny każdego i każdej z nas. Nasz obraz na portalu społecznościowym może pomóc lub przeszkodzić w funkcjonowaniu, np. na rynku zawodowym. Z jednej strony, zapewnia on popularność i gromadzi licznych obserwatorów naszego prywatnego życia. Z drugiej – na ile jest ono jeszcze naprawdę prywatne?

A close-up portrait of a man with a prominent, greyish-brown mustache and dark hair. He has a serious expression and is looking slightly to the right. He is wearing a dark, textured coat with a white ruffled collar. The background is dark and indistinct.

Pamięć

- Kogo zapamiętujemy?
Jacy bohaterowie przeszłości są dla nas ważni?
- Co sprawiło, że pozytywnie zapisali się w naszej pamięci?



Sala Biała

Salę Białą wilanowskiego pałacu dekorują portrety polskich królów i królowych oraz słynnych właścicieli pałacu. Ten zbiór wizerunków stanowi formę upamiętnienia historii, zapisu przeszłości dla przyszłych pokoleń.

Pomieszczenie powstało około 1730 roku, kiedy posiadłość wilanowską dzierżawił król August II Mocny z dynastii Wettynów. Reprezentacyjna Sala Biała jest największym i najbardziej okazałym wnętrzem w pałacu wilanowskim. Choć powstała w I połowie XVIII wieku, to jej obecna aranżacja nawiązuje do wystroju z XIX wieku, gdy prezentowano



w niej imponującą galerię portretów. Na wybór takiego programu wpływ miała sytuacja polityczna w kraju, który w końcu XVIII wieku stracił niepodległość, a przez cały wiek XIX poszukiwał drogi jej odzyskania. Przywoływanie pamięci o znaczących postaciach z historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów było działaniem patriotycznym ówczesnych właścicieli pałacu. W wilanowskiej galerii dumnie prezentują się portrety dawnych władców, ale także słynnych mieszkańców rezydencji wilanowskiej.

W galerii portretów szczególne miejsce zajmują dwie postaci, kluczowe dla rezydencji wilanowskiej – twórca tego miejsca król Jan III oraz Stanisław Kostka Potocki, który wraz z żoną Aleksandrą w roku 1805 utworzył w pałacu wilanowskim muzeum i udostępnił publiczności zgromadzone tu pamiątki historyczne oraz kolekcję dzieł sztuki. Wspaniały *Portret Stanisława Kostki Potockiego na koniu* pędzla Jacques'a-Louisa Davida jest jednym z najcenniejszych dzieł sztuki w zbiorach polskich. Obu postaciom towarzyszą ich bliscy: Stanisławowi Kostce Potockiemu – syn Aleksander, jego córka Natalia Sanguszkowa, a także syn Aleksandra – August z żoną Aleksandrą zw. Augustową. Obok portretu króla Jana III znaleźli się jego synowie Aleksander i Konstanty, a także wnuczka Maria Klementyna Sobieska z mężem Jakubem Stuartem, pretendentem do tronu Anglii.

Wśród portretowanych przeważają mężczyźni: królowie Jan Kazimierz, Jan III, August II (na którego zlecenie wybudowano Salę Białą), August III oraz twórcy wilanowskiego muzeum Stanisław Kostka Potocki, August Potocki. Reprezentacja kobieca, choć znacznie mniej liczna, też jest zauważalna, w galerii znalazły się wizerunki m.in. Ludwiki Marii Gonzagi, Eleonory Wiśniowieckiej, Marii Kazimiery czy Aleksandry Potockiej. Przyjrzyjmy się dokładniej upamiętnionym w galerii portretów postaciom.



Jan III (1629–1696) – wybrany na króla Polski w 1674 roku, pochodził z ziemiańskiego rodu Sobieskich. Drogę do królewskiej korony poprzedziła błyskotliwa kariera wojskowa i polityczna, która ujawniła jego talenty jako dowódcy i stratega. Jan III przeszedł do historii jako zwycięzca spod Wiednia – władca, który na czele sił sprzymierzonych Europy pokonał wojska Imperium Osmańskiego. Jan III był monarchą światłym: posiadał gruntowne wykształcenie, władał biegle wieloma językami, a także żywo interesował się rozwojem nauki. Swoim mecenatem obejmował uczonych i artystów. Zachowana korespondencja Jana III z żoną Marią Kazimierą jest świadectwem gorącego uczucia, jakim darzył małżonkę i dzieci. Na polecenie króla Jana III powstał pałac w Wilanowie, który stanowi pomnik jego chwały jako wybitnego wodza i mądrego władcy.



Maria Kazimiera (1641–1716) – z pochodzenia Francuzka, do Polski przybyła jako kilkuletnie dziecko wraz z dworem królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Nastoletnia Maria na polskim dworze święciła tryumfy dzięki swej wielkiej urodzie. Została wydana za mąż za niezmiernie bogatego Jana Zamoyskiego. Małżeństwo nie było udane, dlatego Maria Zamoyska zbliżyła się emocjonalnie do Jana Sobieskiego. Świadectwem łączącego parę uczucia jest zachowana korespondencja. Po nieoczekiwanej śmierci Zamoyskiego kochankowie zawarli ślub. Maria Kazimiera była kilkanaście razy w ciąży, jednak tylko czworo królewskich dzieci dożyło dorosłości. Jej aktywność polityczna miała na celu zabezpieczenie przyszłości całej rodziny. Intensywne zaangażowanie królowej było przez szlachtę źle odbierane i oceniane jako szkodliwe dla Polski. Królowa interesowała się teatrem, stała się opiekunką sztuki i muzyki.



August II Mocny (1670–1733) – król Polski. Aby zdobyć koronę polską, zdecydował się przejść na katolicyzm. Jak pisał w programie rządów, chciał przekształcić Rzeczpospolitą w kraj kwitnący i cieszący się szacunkiem sąsiadów. Jednak podejmowane przez króla próby wprowadzania reform czy zawiązania korzystnych sojuszy były sprawnie torpedowane przez ościenne mocarstwa. Niezbyt szczęśliwy jako wódz i polityk, August II zapisał się na polu działalności kulturalnej. Znane było zamiłowanie króla do sztuki, z jego inicjatywy powstała słynna miśnieńska fabryka porcelany. Legendarna była też siła Augusta Mocnego, który giął podkowy gołymi rękoma. W ostatnich latach życia spełniło się marzenie króla o uczynieniu pałacu w Wilanowie swoją rezydencją.



Stanisław Kostka Potocki (1755–1821) – polityk, kolekcjoner, archeolog. Odbił liczne podróże po Europie (Włochy, Francja, Wielka Brytania), które rozpały w nim pasję kolekcjonerską, a nawet archeologiczną. Miłośnik sztuki, zwłaszcza greckiej, i badacz. Znał się na medalach i monetach, na architekturze, zbierał malarstwo i grafikę. W swojej prywatnej rezydencji wilanowskiej udostępnił społeczeństwu pamiątki po królu Janie III oraz gromadzone przez lata bogate zbiory sztuki. Kierował władzami oświatowymi, z powodzeniem organizował szkolnictwo, zarówno w Księstwie Warszawskim, jak i w Królestwie Polskim, konsekwentnie rozbudowywał sieć szkół, zmierzając do objęcia nauką podstawową wszystkich dzieci obojga płci i wszystkich wyznań.



Aleksandra Potocka (1818–1892) – nazywana „dobrą”, poślubiła Augusta Potockiego, właściciela pałacu w Wilanowie. Małżonkowie wyjątkowo dbali o upiększenie rezydencji wilanowskiej, wzbogacając zbiory sztuki, finansując budowę kościoła w Wilanowie, łożąc na utrzymanie pobliskiego szpitala. Po śmierci męża hrabina poświęciła się bez reszty działalności charytatywnej. Popularyzowała także nowoczesne formy rolnictwa, była nagradzana za rzadkie rośliny wyhodowane w ogrodach wilanowskich. Kulturowana przez nią nadmierna surowość obyczajów stała się źródłem wielu anegdot.



*„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.
Chwiejna waluta. Nie ma dnia,
by ktoś wieczności swej nie tracił”.*

Wisława Szymborska,
Rehabilitacja ze zbioru Wołanie do Yeti ⁴

- **Jakie cechy bohaterek i bohaterów z przeszłości sprawiają, że warto o nich opowiadać przyszłym pokoleniom?**
- **Które z nich są szczególnie ważne w czasach pokoju, a które w momencie burzliwych wydarzeń historycznych?**
- **Które cechy uważasz za uniwersalne, niezależne od momentu historycznego ani wydarzeń, w których dany bohater żyje i uczestniczy?**
- **Czy odnajdujesz te cechy we współczesnych osobach?**
- **Czy myślisz, że dzięki nim postaci te zostaną w ludzkiej pamięci?**



Natura


- W jaki sposób w dzisiejszych czasach można szukać kontaktu z naturą?
- Jaki jest Twój ulubiony sposób spędzania czasu z dala od miasta?
- Czym kierujemy się, poszukując miejsca odpoczynku z dala od domu?



Potrzeba kontaktu z naturą, dziś kojarzona ze spacerem po lesie czy wycieczką do rezerwatu, dla dawnego mieszkańca Warszawy oznaczać mogła coś zgoła innego. Mit sielskiego życia na wsi stanowił ważny element kształtujący ideał szlachcica w dawnej Rzeczypospolitej. Jan III, którego rodzinne majątki leżały z dala od Warszawy, postanowił wybudować prywatną rezydencję w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Aby uciec od zgiełku i niedogodności życia miejskiego, a także zaznać wytchnienia od spraw wagi państwowej, przeniósł się do wilanowskiego pałacu. Do zapomnienia o codziennych troskach i odpoczynku zachęca do dziś cytaty z Horacego zdobiące bramę wilanowskich ogrodów: „Ducite sollicitae quam iucunda oblivia vitae” (Rozważcie miłe zapomnienie o życiu pełnym trosk).

Zgodnie z zaleceniami znanymi od czasów starożytnego Rzymu miejsce na willę należało starannie wybrać i uwzględnić przy tym warunki środowiska przyrodniczego. Witruwiusz, rzymski teoretyk architektury, zalecał, by wybierać miejsce zasobne w źródła wody, o klimacie umiarkowanym, z dala od bagien. Ulokowanie pałacu nad Jeziorem Wilanowskim, przez które przepływa potok, zapewniało dostęp do wody niezbędnej do funkcjonowania podmiejskiej rezydencji, z towarzyszącym jej ogrodem i folwarkiem. Woda pełniła tu nie tylko funkcję użytkową, zaspokajając podstawowe potrzeby mieszkańców Wilanowa czy ułatwiając transport materiałów do budowy pałacu, lecz także wykorzystywana była w znaczeniu estetycznym – jako element kompozycyjny założenia pałacowo-parkowego. Natomiast bliskość lasu łęgowego oddzielającego Jezioro Wilanowskie od Wisły dawała właścicielowi pałacu swobodny dostęp do terenów łąwieckich.

Król Jan III zdecydował się na wybudowanie letniego pałacu z dala od stolicy, by móc korzystać z uroków wiejskiego życia.



*„Jak miło spocząć, kędy rośnie stary dąb,
Gdzie trawa bujna aż po pas.
Gdzie bieży nurt, ujęty w brzegów stromy zrąb,
Gdzie ptasząt skargą dźwięczy las,
Gałązki szemrzą, woda z szumem płynie hen,
A człeka wabi błogi sen!”*

Horacy, *Epoda II*
(*Beatus ille, qui procul negotiis...*)⁵


Ogród przypałacowy uchodził za jeden z najznamienitszych przykładów barokowych założeń w dawnej Rzeczypospolitej. Zamiłowanie Jana III do ogrodnictwa sprawiło, że w pamięci potomnych zapisał się jako król-ogrodnik, który nie tylko sadził drzewa, ale też sprowadzał nowe rośliny i doglądał ich uprawy w swoim majątku. Utrzymanie ogrodu w stylu włoskim pochłaniało ogromne sumy i wymagało dużych nakładów pracy. W tym celu trzeba było zatrudniać wykwalifikowanych pracowników odpowiedzialnych za prowadzenie drzew i żywopłotów, sezonową wymianę roślin tworzących misterne kwiatowe wzory, opiekę nad drzewkami cytrusowymi, latem wynoszonymi na świeże powietrze, a zimą chowanymi w oranżerii. Ogrody świadczyły zatem nie tylko o zainteresowaniach właściciela, ale przede wszystkim o jego majątności, a także potędze zdolnej podporządkować naturę ludzkim prawom.



Szczególny rodzaj powiązania kultury i natury stanowią galerie ogrodowe, które ujmują z dwóch stron korpus główny pałacu w Wilanowie i łączą wnętrza pałacowe z ogrodem. Pierwotnie galerie były otwartymi krużgankami – służyły do spacerów pod dachem i podziwiania ogrodów. Sufity galerii ogrodowych zdobią XVII-wieczne freski wykonane przez Michała Anioła Palloniego i przedstawiające perypetie miłosne Amora i Psyche. W tych wnętrzach natura i sztuka łączą się ze sobą i przenikają, co doskonale wpisuje się w ideę włoskiej willi, w której natura jest wszechobecna.

Widok rozciągający się z galerii na ogród pozwalał na otwarcie perspektywy – prowadził wzrok od symetrycznych nasadzeń ogrodu barokowego przez szpalery drzew znajdujące się na tarasie dolnym, następnie ku jezioru i dalej po horyzont. Ta forma organizowania pejzażu tworzyła wrażenie, iż krajobraz ciągnący się prawie bez końca to włości potężnego monarchy rezydującego w Wilanowie.

- **Spacerując po galerii, postaraj się znaleźć najlepsze miejsce do obserwacji ogrodu. Co sprawia, że jest to najlepszy punkt widokowy?**
- **Przyjrzyj się dekoracjom galerii ogrodowych i przedstawionym na nich krajobrazom. Jakie emocje czujesz, patrząc na takie pejzaże?**
- **W jakim stopniu dzisiaj środowisko przyrodnicze, powietrze, woda są ważne przy wyborze miejsca do zamieszkania?**

A detail from Raphael's fresco 'The School of Athens'. It shows Plato on the left, pointing upwards, and Aristotle on the right, gesturing downwards. The background is a starry sky. The text is overlaid on the upper part of the image.

*„Nauka wszędzie człowieka zdobi
i na wojnie i u dworu i doma
i w Rzeczypospolitej. Widzimy to,
że ludzie więcej sobie ważą chudego pachołka
uczonego, aniżeli pana wielkiego a błazna,
co go sobie palcem ukazują”⁶*

Edukacja

- Jak rozumiesz powyższy cytat?
- Czy w dzisiejszych czasach jest nadal aktualny?
- Co według Ciebie jest lepszym przygotowaniem do godnego życia: zdobywanie wiedzy czy zdobywanie bogactwa?



Z Biblioteki króla Jana III już dawno zniknęły książki. Bogaty, liczący kilka tysięcy tomów księgozbiór wywieziony został pod koniec życia władcy do jego rodzinnej rezydencji w Żółkwi. O jego obecności i zawartości świadczy katalog namalowany na suficie pomieszczenia. Na okrągłych obrazach, czyli tondach, przedstawiono parami poetów, artystów, filozofów i naukowców, reprezentujących czasy starożytne i nowożytne. Na środku sklepienia biblioteki znajdują się dwa obrazy ukazujące alegorie Filozofii i Teologii – nauk, które Jan Sobieski studiował w Krakowie. Z oryginalnego wystroju wnętrza, oprócz malowideł, zachowała się także dekoracja sztukatorska i marmurowa posadzka ułożona we wzór tworzący trójwymiarową iluzję. Bogaty program dekoracyjny pomieszczenia podkreśla nie tylko rangę wnętrza, ale także przymioty króla jako władcy światłego. Jan III ponoć książki z ręki nie wypuszczał i nie zapominał o lekturze nawet w czasie licznych wypraw wojennych.

Przyszły władca przeszedł ścieżkę edukacyjną dość typową dla przedstawiciela zamożnego szlacheckiego rodu w XVII wieku. Pobierał lekcje u prywatnych nauczycieli, następnie uczęszczał do Kolegium Nowodworskiego w Krakowie i Akademii Krakowskiej. Formalna edukacja zwieńczona została podróżą po Europie, w trakcie której Jan Sobieski poznawał liczne kraje, ich kulturę i zwyczaje, ćwiczył posługiwanie się językami obcymi, a także obserwował nowinki techniczne czy rozwiązania stosowane w sztuce militarnej.

Polska szlachta, uważająca się za spadkobierców starożytnych Sarmatów, nie tylko uczyła się łaciny i retoryki z tekstów antycznych, ale też przejęła ideę wykształcenia łączącą rozwój intelektualny z budowaniem charakteru i rozwijaniem cnót. Ceniono takie cnoty jak roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie. Równie istotne były także stałość,



Biblioteki Króla, pałac w Wilanowie, XVII w.

powaga i godność, którą powinna cechować się osoba predestynowana do pełnienia obowiązków publicznych. Wiedza i umiejętności miały umożliwiać należyte wypełnianie obowiązków wobec Rzeczypospolitej, tak w czasie pokoju, jak i wojny.

Jakub Sobieski, ojciec króla, ze szczególną dbałością podchodził do edukacji synów, w tym do doboru nauczycieli. Wzorując się na tradycjach starożytnych, przygotował instrukcję edukacyjną, która miała wspierać kształcenie



Alegoria Filozofii, Claude Callot, XVII w.

syna do pełnienia roli gospodarza, obywatela i polityka. Ojciec króla przede wszystkim zwracał w niej uwagę na konieczność umacniania wiary katolickiej, poprzez modlitwę i udział w nabożeństwach. Kolejnym istotnym elementem była dbałość o rozwój fizyczny i zdrowe, proste odżywianie. Ćwiczenia ruchowe na świeżym powietrzu, takie jak bieganie, gra w piłkę czy strzelanie z łuku, miały przygotować młodego szlachcica do wojskowego życia. Ideał wychowania młodzieży zaczerpnięty ze starożytnej Grecji polegał na łączeniu rozwoju intelektualnego i duchowego z fizycznym. Przydomek słynnego filozofa Platona (który naprawdę nazywał się Arystokles) oznaczał „barczysty” i odnosił się do zapaśniczych talentów mędrca.



Pod okiem nauczycieli szkolnych Jan Sobieski poznawał literaturę, historię i filozofię moralną, które przygotowywały go do przyszłych wystąpień publicznych. W kolegium przyszły władca uzyskał podstawowe wiadomości z zakresu nauk ścisłych: matematyki, geografii i astronomii. Zgodnie z zaleceniami ojca Jan Sobieski miał rozmawiać z nauczycielem po łacinie i w tym języku pisać listy do domu rodzinnego. Łacina, stanowiąca wówczas język dyplomacji, była nieodzowna w kształceniu obywatela i polityka. Równie istotna obok łaciny była dobra znajomość języka ojczystego: „Słusznie w naszej Polsce śmieją się z takiego, co po łacinie mądry a po polsku błazen”⁷. Ojciec przyszłego króla zalecał „uczenie języków cudzoziemskich”, wskazując na ich przydatność na dworze i dla samej Rzeczypospolitej. Język francuski, niemiecki lub turecki mógł być pomocny osobom piastującym ważne urzędy, udającym się z misją dyplomatyczną na dwory zagraniczne czy w trakcie prowadzonych działań wojennych. Jakub Sobieski zwracał też uwagę na konieczność zdobycia ogłady towarzyskiej, czemu służyły konwersacje, zabawa, tańce, spotkania oraz przyjęcia.

Dla kobiet pochodzących ze szlacheckiego rodu w epoce baroku wzorzec kształcenia był zgoła odmienny. Zwykle oddawano je do szkoły dla dziewcząt zwanej pensją. Poza wychowaniem w duchu skromności i pobożności, młode szlachcianki zdobywały tam umiejętności, które uważano za ważne dla kobiet: czytania i pisanie w języku polskim, podstaw języka francuskiego i łaciny, robót ręcznych, takich jak haft, koronczarstwo i szycie, oraz śpiewu. Dziewczętom wpajano także zasady i wartości, którymi powinny się kierować: pobożność, skromność, szacunek do pracy i samodzielność. Zwieńczeniem edukacji było wysłanie na dwór możnowładcy lub królewski. Maria Kazimiera, żona Jana III, uczyła się w szkole klasztornej we Francji. Jednak największy wpływ na ukształtowanie się jej osobowości i pozycję



społeczną miało przebywanie na dworze królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Maria Kazimiera, z pochodzenia Francuzka, nauczyła się mówić biegle po polsku, jednak w piśmie dalej posługiwała się francuszczyzną. Była utalentowaną tancerką, śpiewała i grała na gitarze. W Bibliotece znajduje się wieko klawikordu, na którym grywała.

- **Przyjrzyj się alegoriom Filozofii i Teologii i zidentyfikuj na obrazach przedmioty, które charakteryzują te dziedziny wiedzy.**
- **Przyjrzyj się uważnie postaciom z malowanego katalogu i odczytaj ich imiona. Zdecyduj, z którego autora dziełem chciałbyś, chciałabyś się zapoznać.**

Zastanów się:

- **Na ile edukacja dziewcząt i chłopców różni się dzisiaj w porównaniu z czasami Jana III?**
- **Gdzie dziś warto wyjechać, by uzupełnić edukację?**
- **Jakie cnoty warto wpajać dzisiejszej młodzieży? Czy któreś z antycznych cnót są nadal aktualne?**
- **Jak dziś wychować dobrego obywatela czy obywatelkę, polityka lub polityczkę?**
- **Jakie zajęcia edukacyjne polecisz osobie zaczynającej szkołę średnią?**



Władza

- Jaki powinien być dobry władca?
- Czytając opowieść o pałacu wilanowskim, zastanów się, w jakim stopniu zalety króla pokrywają się z tym, czego dziś oczekujemy od przywódczyni i liderów.



Alegoria Zimy – plafon, J. E. Szymonowicz-Siemiginowski,
XVII w.

W czasach baroku władcy prześcigali się w ukazywaniu swojej potęgi, a tym samym umacnianiu pozycji wśród poddanych i możnych świata. Architektura i sztuki przedstawiające były do tego celu chętnie wykorzystywane przez królów, książąt, a także zwierzchników Kościoła. Dawały one możliwość zaprezentowania potęgi władzy, stanowiły odpowiednią teatralną oprawę towarzyszącą komunikowaniu majestatu i panowania nad zwykłymi śmiertelnikami. Czerpano pełnymi garściami z mitologii. Dekoracje pomieszczeń rezydencji ozdabiała postacie antycznych



bogów i herosów. Ideologiczna wymowa programów dekoracyjnych pałaców podkreślała dokonania i przymioty władców, stawiając ich na równi z czynami opisanymi na kartach *Iliady* czy *Odysei*. Najpotężniejszy spośród XVII-wiecznych władców Europy Ludwik XIV, zwany Królem Słońce, przedstawiany był często jako Apollo – patron sztuk, nauk, ale też Helios – bóg słońce, którego życiodajna moc sprawuje władzę nad światem, wyznacza początek i koniec dnia, wpływa na następowanie pór roku. Stworzona na polecenie władcy Francji rezydencja w Wersalu poprzez swój rozmach, widowiskowość i przepych stanowiła niedościgniony wzór dla koronowanych głów i przedstawicieli arystokracji epoki baroku. Rozwiązania architektoniczne i dekoracje w niej zastosowane były szeroko kopiowane w innych częściach Europy.

Jan III Sobieski był królem elekcyjnym, wybieranym przez szlachtę, dlatego jego władza była znacznie ograniczona w stosunku do władcy absolutystycznego. Jednak równie silna była potrzeba budowania opowieści o niezwyciężonym królu zapewniającym pokój krajowi, opiekunie rolnictwa, mecenasie sztuk i nauk, mądrym władcy zaprowadzającym porządek w państwie. W zakupionym w 1677 r. Milanowie, później przemianowanym na Wilanów, król pragnął postawić prywatną rezydencję w pobliżu stolicy. Początkowo w Wilanowie powstał jedynie skromny dwór. Pierwszy wśród równych – *primus inter pares*, władca wybrany przez szlachtę, nieposiadający królewskiego rodowodu, zlecił wystawienie tradycyjnego dworu, takiego, w jakim mieszkali mu równi.

*„Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozywym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa lecz podmurowany;
Świeciły się z dala pobielane ściany...”⁸*



Budowla pełniła funkcję letniej rezydencji – Jan III mógł tam spędzać czas z rodziną, na wsi, odpoczywając od warszawskiego zamku królewskiego i spraw politycznych. Szybko jednak okazało się, że rezydencja, wprawdzie prywatna, w tej skali i formie nie licuje z godnością mieszkańców i nie sprawdza się jako siedziba króla Rzeczypospolitej. Przystąpiono więc do rozbudowy dworu: sięgano po nawiązania do włoskich willi podmiejskich oraz francuskich założeń w typie pałacu między dziedzińcem i ogrodem. Pałac projektowano nie tyle jako sam budynek. Stworzono dzieło, na które w równym stopniu składają się elementy dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej, ogrody oraz drogi prowadzące do rezydencji władcy. Wieś, folwark i park wraz z osiami widokowymi i kanałem wodnym stanowiły sceniczną oprawę pałacu wilanowskiego. Narzędzia plastyczne barokowego *theatrum* wykorzystano do budowania splendoru siedziby Lwa Lechistanu, zwycięskiego króla, pogromcy Turków spod Chocimia i Wiednia.

Elementy dekoracyjne dawkowane są w przestrzeni pałacu stopniowo, po to, aby bardziej zaakcentować wagę pomieszczeń. W centrum pałacu znajdują się Apartamenty Królewskie, w równy sposób podzielone na część należącą do królowej i króla. Szczególnie istotne były Sypialnie Króla i Królowej, które stanowiły miejsce spoczynku Jana III i Marii Kazimiery oraz strefę dla wybranych. Bogata dekoracja Sypialni Króla buduje doskonałą oprawę audiencji – zaszczytu spotkania z monarchą. Jej wystrój sławi cnoty króla, takie jak męstwo, odwaga, waleczność, oraz prezentuje Jana III jako dobrego gospodarza zapewniającego dobrobyt w kraju pod jego rządami.

W Antykamerach, czyli wystawnych przedpokojach poprzedzających Sypialnie, goście oczekiwali na audiencje, dlatego pomieszczeniom tym też nadawano określoną wymowę.



Dekoracja z Antykamery Króla w pałacu w Wilanowie,
XVII w.

Antykamera Króla w dekoracji sufitu zawiera treści odnoszące się do potęgi i nieustępliwości Jana III jako władcy, co w kraju słynącym z umiłowania szlacheckich wolności, rokoszy i buntów było wyrażonym wprost ostrzeżeniem przed okazywaniem nieposłuszeństwa.

Spróbuj zlokalizować w apartamentach króla Jana III następujące motywy:

- **Apollin na rydwanie symbolizujący króla jako bóstwo lśniące największym blaskiem na nieboskłonie, zwyciężające mrok i rządzące rytmem każdego dnia.**



- Tryptolemos, król Eleusis, obdarowany przez boginię Demeter umiejętnością uprawy roli i misją jej krzewienia pośród ludzkości, jako symbol króla – najlepszego gospodarza.
- Hippokampy, czyli morskie rumaki będące symbolem królewskiej odwagi, ponieważ wedle tradycji potrafiły one spać na falach mimo najpotężniejszych sztormów.
- Liście dębowe jako symbol siły i męstwa, do dziś obecne choćby w powiedzeniu: chłop jak dąb.
- Liście laurowe, czyli symbol chwały, sławy, triumfu i zwycięstwa, odnoszące się do sukcesów militarnych króla.
- Król Eol, władca wiatrów, który pośród zimowej zawieruchy zaprowadza ład i jako jedyny sprawuje władzę nad dzikimi żywiołami targającymi ziemią.
- Upadli Tytani, czyli bogowie z pokolenia olbrzymów, którzy przegrali wojnę z bogami olimpijskimi o władzę nad światem i zostali strąceni do Tartaru, są wymownym symbolem klęski tych, którzy sprzeciwiają się prawowitej władzy.

Na koniec odpowiedz na pytania:

- Jakie wrażenie zrobiła na Tobie taka narracja o władcy?
- Którymi zaletami króla dawnej Rzeczypospolitej nadal chcą szczycić się rządzący?



Zmysły



Ogród Różany w parku wilanowskim, XIX w.

Wilanowska rezydencja powstała jako letnia siedziba Jana III usytuowana w pobliżu stolicy, przez co umożliwiała władcy odpoczynek z dala od miejskiego zgiełku. Wzniesienie pałacu i otaczających go ogrodów pociągnęło za sobą budowę folwarku, który zapewniał dostawy żywności na stół królewski. W miejscu Ogrodu Różanego znajdowały się grządki warzyw i owoców tworzące królewski „ogród fruktyfikujący”. Natomiast w najbliższym sąsiedztwie, na południe od pałacu, rozciągały się zabudowania folwarczne obejmujące: owczarnię, stajnię, holendernię, pasiekę, browar, gołębnik, słodownię, wiatrak oraz stodołę. Z Ogrodu Różanego dostrzec można także pobliskie wzniesienie – Górę Bachusa. Niegdyś porośnięta winoroślą, kryła piwnice służące do przechowywania wina.



Dzieci ogrodnicy, J. Kaendler, XVIII w.

*„nie pytaj czym jest róża Ptak ją może
[opowie
zapach zabija myśli twarz lekkim
[muśnięciem starta
kolorze pożądania
kolorze płaczących powiek
brzemienna kulista słodycz
czerwień do wnętrza rozdarta”⁹*



Jak bardzo zmieniły się zapachy, dźwięki, wrażenia zmysłowe, których doświadczamy w tym miejscu? Możemy sobie jedynie wyobrazić, jak obecność zwierząt w sąsiedztwie pałacu wpływała na spacerujących, jak rosnące tu rozmaryn, agrest, porzeczeki przemawiały do ich zmysłu powonienia, smaku.

W połowie XIX wieku na miejscu ogrodu owocowo-warzywnego powstał ogród w stylu neorenesanowym. Ogród Różany zaprojektowany przez Bolesława Podczaszyńskiego został oddzielony od reszty parku kamiennym murkiem i pergolą. Plan ogrodu składa się z geometrycznych kwater zgrupowanych wokół centralnej fontanny. Niskie bukszpanowe żywopłoty okalają kolekcje historycznych odmian róż. Z wazonów ogrodowych wyrastają rośliny pnące, winorośl japońska wspina się po żeliwnej pergoli, a powojniki ukwiecają wychodzący z pałacu taras. Latem liczne kwiatostany róż w pastelowych odcieniach oraz imponujące rozmiarem lilie wydzielają intensywny zapach. Fontanna, którą ozdobi postać chłopca z łabędziem, zapewnia nieco ochłody w upalne dni. Dekorację rzeźbiarską ogrodu stanowi ceramiczna figura Wiktorii oraz cztery rzeźby alegoryczne uosabiające Zgodę, Pszczelarstwo, Rolnictwo i Rybołówstwo, wieńczące słupy bramy do parku południowego.

Na bogactwo roślinne ogrodu składają się krzewy historycznych odmian róż, takich jak *Rosa alba* 'Maxima', *Rosa centifolia* 'Rose de Meaux', *Rosa foetida* czy *Rosa gallica*, a także róże pienne. W kolekcji róż wilanowskich znajdują się róże historyczne, znane w Europie od końca XVII wieku, jak róża francuska 'Charles de Mills', a także współczesne odmiany, takie jak morelowa róża rabatowa 'Kalmar' oraz kwitnąca na żółto wielokwiatowa 'Fresia'.

Intensywny zapach setek kwiatów wabi owady. Pobudzające zmysły lotne olejki to aromatyczne substancje będące



Ogrodnik, Miśnia, XVIII w.



ubocznym produktem przemiany materii. Choć ich podstawową funkcją jest wabienie owadów zapylających oraz odstraszanie szkodników, to właśnie zapach róży sprawia, że jest ona ozdobą ogrodów. Także za czasów Jana Sobieskiego w wilanowskim ogrodzie musiało być dużo pięknych róż, na co wskazują źródła z epoki, takie jak choćby ten opis: „w ogrodzie pięknie, ruż gwałt y pięknych, których takowy odór iest iż tak mocny że y w Warszawie WMPanu zalecamy pociągnąć do prędkiego przybycia do nas”¹⁰.

Kolorystyka róż wykorzystanych w nasadzeniach ogrodu wilanowskiego miała symboliczne znaczenie. Żółte róże, złociste oznaczać miały bogactwo, czerwone natomiast podkreślały królewski majestat. „Różą” i „Esencją” w miłosnych listach król Jan III nazywał swoją żonę Marię Kazimierę. Królewski kwiat był nieodzownym elementem w ogrodach, ale także częstym motywem występującym w dekoracjach wnętrza, rzemiosła artystycznego czy strojów.

Spróbuj odkryć Ogród Różany na nowo za pomocą wielu zmysłów:

- **Przyjrzyj się uważnie kolorom, fakturom, kształtom.**
- **Sprawdź, jak Twoje ciało reaguje na tę przestrzeń, co podpowiada dotyk, słuch?**
- **Zamknij oczy, rozpoznaj zapachy, dźwięki, poobserwuj ruch powietrza i ekspozycję słoneczną!**



Czas

- Gdzie zagładasz, gdy chcesz sprawdzić, która jest godzina?
- Na ile słońce, Księżyc czy gwiazdy pomagają Ci rozpoznać porę dnia, dzień, miesiąc?
- Wędrując wokół pałacu, na elewacji ogrodowej odnajdź zegar i spróbuj odczytać jego wskazania.



Dla starożytnego filozofa Platona czas miał cykliczną naturę. Pisał on, że „czas ma strukturę okręgu, a dzieje świata są historią wiecznych powrotów: gdy ciała niebieskie przyjmą kiedyś dokładnie taki sam układ wzajemnych odniesień, w którym się niegdyś znajdowały, zamknie się wtedy cykl wszechświata i wszystko zacznie się dziać od nowa”¹¹.

Odmienne od tej koncepcji jest liniowe traktowanie czasu, który ma swój początek i zmierza ku końcowi. Nic dwa razy się nie zdarza i jak dowodził inny antyczny filozof, Heraklit z Efezu, nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki.

Druga połowa XVII wieku to okres wynalazków w zakresie konstruowania zegarów. Wtedy powstaje pierwszy zegar wahadłowy i zegar ze sprężyną spiralną. Rozwój astronomii, matematyki, gnomiki (nauki dotyczącej obliczania i kreślenia zegarów słonecznych) i mechaniki przyczynił się do postępu w obliczaniu czasu. Zegary ceniono nie tylko ze względu na rozwiązania techniczne, ale także ich formę i dekoracyjną oprawę. Czas zamieszkał na stałe w zegarach podłogowych, kominkowych, konsolowych, szafkowych, ale też na ścianach, wieżach czy elewacjach budynków. Cuda mechaniki zdobiono egzotycznymi gatunkami drewna, inkrustowano masą perłową, szylkretem czy kością słoniową.

Elewację pałacu w Wilanowie zdobi kompozycja dekoracyjna z zegarem słonecznym o złożonym przesłaniu ideowym. Za twórcę jego programu uważa się nadwornego matematyka króla Jana III – Adama Kochańskiego, który współpracował blisko ze słynnym gdańskim astronomem Janem Heweliuszem. Badacz nieba uważał, iż dzięki kontemplacji harmonii niebieskiej myśl prowadzona jest ku Stwórcy wszechświata. Tym samym astronomię interpretowano jako uosobienie chrześcijańskiej mądrości. Umieszczenie zegara słonecznego, wykorzystującego naturalną wędrówkę słońca po niebie, postrzegać można jako myśl wiodącą ku dobru,



Zegar zwierciadlany, Johann Gottfried Brandt, XVIII w.



poprawie państwa na płaszczyźnie moralnej, co przekładać się miało na zapewnienie trwania Rzeczypospolitej.

Kosmiczną harmonię na elewacji ogrodowej rezydencji wytyczna rytm wschodów i zachodów słońca. W zegar widoczny od strony ogrodu wpisane są aż trzy wykresy umożliwiające pomiar czasu. W części centralnej znajduje się Chronos – bóg czasu. Trzyma on w ręce pióro będące jednocześnie wskazówką, która wytycza godziny dnia. Pod spodem widać symbole dni tygodnia, które powiązano z planetami i bóstwami im patronującymi, a także znaki zodiaku odpowiadające dwunastu miesiącom w roku. Po bokach są dwa inne zegary – babiloński i włoski. Zegar w systemie babilońskim podaje liczbę godzin, które upłynęły od wschodu słońca, natomiast zegar włoski – od ostatniego zachodu.

Wybierz jedną z metafor związaną z czasem, która jest Ci bliska.

- Czas zatrzymał się na chwilę.
- Czas biegnie szybko.
- Nadgryziony zębem czasu.
- Stracić sporo czasu.

Skomentuj, co wybrana przez Ciebie metafora mówi nam o doświadczaniu czasu.

- Podaj inny związek frazeologiczny lub metaforę opisującą czas.
- Jak rozumiesz zwyczajowe określenie, że czas płynie dziś szybciej niż przed wiekami?



ŹRÓDŁA CYTATÓW

1. M. Górską, *Izabela z Czartoryskich Lubomirska*, www.wilanow-palac.pl/izabela_z_czartoryskich_lubomirska.html
2. J. I. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Warszawa 1957, s. 243.
3. B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, 1736–1816*, Wrocław 1976, s. 20.
4. W. Szymborska, *Rehabilitacja*, z tomu *Wołanie do Yeti*, Kraków 2017.
5. Horacy, *Epoda II (Beatus ille, qui procul negotiis...)*, *Ody i epody*, oprac. O. Jurewicz, tłum. J. Birkenmajer, Wrocław 1986.
- 6, 7. *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1, Kraków 1880.
8. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, wers 23–26, Warszawa 1995, s. 6.
9. Z. Herbert, *O róży*, z tomu *Struna światła*, Warszawa 1956.
10. AGAD, Arch. Potockich, rękopis 17, list 242, *Listy różnych do Podkanclerzego Szczuki*, wypisy z: KOBiDZ, Teki Łapacińskiego, 148/III, s. 18–19.
11. *Pojęcie czasu w nauce, sztuce i religii*, red. A. Wójtowicz, Poznań 2001, s. 11.



BIBLIOGRAFIA

AGAD, Arch. Potockich, rękopis 17, list 242, *Listy różnych do Podkanclerzego Szczuki*, wypisy z: KOBiDZ, Teki Łapacińskiego, 148/III.

Apartamenty Księżnej Marszałkowej Lubomirskiej,
www.wilanow-palac.pl/apartamenty_ksieznej_marszalkowej_lubomirskiej_w_nowej_odslonie.html

Ekielska-Mardal A., *Daleki Wschód w Wilanowie*,
Warszawa 2008.

Górska M., *Izabela z Czartoryskich Lubomirska*,
www.wilanow-palac.pl/izabela_z_czartoryskich_lubomirska.html

Herman M., *Markoniówka – od Pawilonu Kąpielowego Izabeli Lubomirskiej do galerii magazynowej*
www.wilanow-palac.pl/marconiowka_od_pawilonu_kapielowego_izabeli_lubomirskiej_do_galerii_magazynowej.html

Kuśmierski J., *Różany świat Wilanowa*, „Świat rezydencji. Wnętrz & Ogrodów”, 2022 IX–X, nr 86.

Kwiatkowska A., *Kolekcja zegarów. Galeria rzemiosła artystycznego*, Warszawa 2008.

Majewska-Maszkowska B., *Mecenat artystyczny Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, 1736–1816*, Wrocław 1976.

Ogród Różany,
www.wilanow-palac.pl/wynajem_ogrod_rozany.html



Orzeł J., *Grand Tour Marka i Jana Sobieskich*,
www.wilanow-palac.pl/grand_tour_marka_i_jana_sobieskich.html

Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, t. 1, cz. 1,
Kraków 1880.

Pojęcie czasu w nauce, sztuce i religii, red. A. Wójtowicz,
Poznań 2001.

Strycharczyk B., *Edukacja Jakuba Sobieskiego*,
www.wilanow-palac.pl/edukacja_jakuba_sobieskiego.html

Strycharczyk B., *Why the king-to-be read Greek and Roman literature*,
www.wilanow-palac.pl/why_the_king_to_be_read_greek_and_roman_literature.html

Szelegejd B., *Czerwona i czarna kamionka oraz jej naśladownictwo w zbiorach wilanowskich*, Warszawa 2013.

Wojciechowska A., *Edukacja w Polsce w XVI i XVII wieku*,
www.wilanow-palac.pl/edukacja_w_polsce_w_xvi_i_xvii_wieku.html

Projekt współfinansowany w
ramach programu Unii Europejskiej
Erasmus+



Redakcja i korekta: Kropki Kreski | Monika Buraczyńska
Tłumaczenie na jęz. angielski: Ilona Jurkiewicz-Buchała
Opracowanie graficzne: Grafixpol
Fotografie: Wojciech Holnicki, Agnieszka Indyk,
Zbigniew Reszka.

